

TADEUSZ MENCEL

DEZYDERATY SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO WOBEC WŁADZ AUSTRIACKICH PO III ROZBIORZE POLSKI

Trzeci rozbiór i ostateczny upadek Rzeczypospolitej rozwiązały ręce rządów zaborczym w stosunku do narodu polskiego. Nie potrzebowały one już liczyć się ani z Rzeczypospolitą, ani z opinią europejską, mogły dać upust uczuciom zemsty za walkę insurekcyjną.

Król pruski Fryderyk Wilhelm II w czasie homagium w Warszawie i Gąbinie wprawdzie zapewniał przez swoich ministrów Hoyma i Schrottera o przyszłym dobrobycie nowych prowincji pruskich, ale ostrzegali oni przed wystąpieniami wolnościowymi. W odwecie za udział w insurekcji król pruski zagarnął na rzecz skarbu dobra kościelne i starostwa, uczestników insurekcji ukarano grzywnami pieniężnymi, emigrantom skonfiskowano dobra (J. Wybicki), a dawnych żołnierzy insurekcyjnych wcielano (ok. 5 tys.) do armii pruskiej. W czasie homagium nie dopuszczono szlachty do żadnych „petytów”, inaczej niż w 1793 r.¹

Carowa Katarzyna II potraktowała udział szlachty i oddziałów polskich jako bunt i kazała uwięzić przywódców insurekcji, konfiskowała majątki podejrzanych o patriotyzm magnatów i szlachty, kilka tysięcy rodzin drobnej szlachty przesiedliła na południe Rosji, a żołnierzy kościuszkowskich wcielała do pułków rosyjskich (ok. 10 tys.). Dopiero po śmierci Katarzyny (17 XI 1796) nastąpiła pewna odwilż polityczna, a car Paweł I wypuścił z więzienia Kościuszkę i pozostałych przywódców insurekcji, anulował niektóre konfiskaty, nadał szlachcie polskiej ograniczony samorząd, a w czasie koronacji przyjmował petycje szlacheckie z poszczególnych guberni². Pewne ulgi nastąpiły również w zaborze pruskim po śmierci Fryderyka Wilhelma II i wstąpieniu na tron Fryderyka Wilhelma III.

¹ J. Wąsicki. *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795-1806*. Poznań 1963 s. 37-46.

² H. Mościcki. *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*. T. 1. Wilno 1913; L. Zytkowicz. *Rządy Repnina na Litwie w 1794-1797*. Wilno 1938.

Austria od początku insurekcji kościuszkowskiej zajmowała w stosunku do Polaków i sprawy polskiej stanowisko bardzo dwuznaczne. Wojska austriackie wkroczyły na ziemie polskie dopiero w lipcu 1794 r. i unikały starć z powstańcami. Dopiero po klęsce insurekcji wojska austriackie wykazały zdecydowaną wrogość, chwytały żołnierzy i oficerów polskich, siłą wcielając ich do szeregów austriackich (ok. 15 tys.), aresztowały Kołłątaja i Zajączka, internowały kilku przedstawicieli magnaterii polskiej.

Po formalnym przejęciu zaboru austriackiego jako Galicji zachodniej (25 III 1796) ces. Franciszek II patentem z 13 VI 1796 r. nakazał odebranie przysięgi wierności od nowych poddanych polskich w dniu 17 VIII 1796 r. Mieszczanie, chłopci i Żydzi mieli złożyć przysięgę w miastach cyrkułowych, a szlachta i duchowieństwo w Krakowie przed delegatem cesarza feldmarszałkiem ks. Karolem Auerspergiem. Akt homagialny w Krakowie odbył się bardzo uroczyście, ks. Auersperg starał się zjednać przybyłych delegatów, nie szczędząc pochlebstw, aby dogodzić „znanej próżności” szlachty polskiej. W siedzibach cyrkułów uroczystości homagialne organizowali starostowie. Wszędzie odbyły się uroczyste przyjęcia z toastami na cześć cesarza, a w Krakowie rozdawano okolicznościowe medale³.

W związku z aktem homagialnym cesarz dekretem dyrektorialnym z 8 VII 1796 r. pozwolił na przedłożenie przez społeczeństwo polskie nowej prowincji dezyderatów, które miały zostać rozpatrzone przez władze austriackie. Możliwość ta spowodowała lawinę różnych żądań, próśb i skarg ze strony szlachty, duchowieństwa, ludności tatarskiej, miasta Krakowa oraz poszczególnych osób. Ogółem napłynęło ok. 600 różnych próśb i skarg.

Szlachta domagała się usunięcia rekwizycji wojskowych, wprowadzenia ulg w zakresie dostaw żywności dla wojska, podwód i kwaterek oraz odroczenia zapowiedzianego poboru rekruta. Prosiła także o potwierdzenie jej dotychczasowych przywilejów, a nieliczna grupa ludności tatarskiej chciała zatwierdzenia swych przywilejów z 1778 r. Szlachta domagała się zezwolenia na wywóz zboża i wódki za granicę, przesłania do Galicji zachodniej austriackiej monety srebrnej, a nie

³ Haus-Hof-u. Staatsarchiv w Wiedniu. Kabinettsarchiv. Kaiser Franzakten sygn. 78 — raport Auersperga do cesarza z 10 i 18 VIII 1796; sygn. 81 — Margelik do cesarza 18 VIII 1796; Biblioteka Naukowa we Lwowie Zbiory d. Ossolineum. Teki Kozłowskiego sygn. 147 — Margelik do Auersperga 20 V 28 VII i 7 VIII 1796; Auersperg do Lazansky'ego 30 V 1796; wykaz osób obdarowanych medalami; AGAD Zjednoczona Izba Nadworna sygn. 116 s. 155-162 — patent z 13 VI 1796; powiadomienie o porządku wjazdu z 25 VII 1796; sygn. 119 — wyciąg z protokołu posiedzenia Hofkammer in Münz [...] z 11 V 1798 r.

bankocetli wobec bliskiego terminu wycofania z obiegu monety polskiej. W zakresie organizacji Galicji zachodniej szlachta wysuwała żądania wprowadzenia języka polskiego w administracji oraz w korespondencji z władzami centralnymi i języka łacińskiego w sądownictwie, powołania sejmu stanowego Galicji zachodniej na wzór innych prowincji austriackich, dopuszczenia deputatów szlachty do guberni krakowskiej cum voto informativo i do Dyrektorium w Wiedniu w sprawach dotyczących Galicji zachodniej oraz ustanowienia drugiego (obok Krakowa) Sądu Apelacyjnego w Lublinie.

Już w lipcu szlachta wysunęła również żądanie wysłania delegatów do Wiednia, ale dyrektorium nie zgodziło się i nakazało przyjmować wszelkie prośby dopiero w czasie homagium. Drobne prośby poleciło załatwiać bezpośrednio komisarzowi Galicji zachodniej J. W. Margelikowi, a ważniejsze przesyłać do Wiednia ⁴.

Wcześniej, bo już 23 VI, wiernopoddańczy adres złożyły władze miasta Krakowa. „Stany” krakowskie prosiły o zatwierdzenie przywilejów miasta, przyznanie mieszczanom na równi ze szlachtą prawa nabywania dóbr ziemskich, zwolnienie miasta od rekrutacji wojskowej i budowę koszar kosztem skarbu w celu uwolnienia miasta od kwaterunku wojskowego. Wysuwano także prośby o potwierdzenie przywilejów cechowych, o zakaz osiedlania się Żydów w granicach miasta, przyznanie dochodów z czopowego na spłacenie długów miejskich, a nawet przyznanie królowi kurkowemu — zgodnie z tradycją — wolności od opłat celnych ⁵.

Monarchia austriacka znalazła się w tym czasie w dużym niebezpieczeństwie po błyskawicznych sukcesach gen. Napoleona Bonapartego we Włoszech. Wobec klęsk armii austriackich ces. Franciszek II w odezwie z 28 VIII 1796 r. wezwał „wszystkich dobrze myślących zachodnio-Galicjanów” do stworzenia na wzór innych prowincji austriackich korpusu ochotniczego, wyekwipowanego własnym kosztem ochotników i ze składek społeczeństwa Galicji zachodniej. Miał to być korpus piechoty pod dowództwem oficerów austriackich oraz polskich oficerów jako ochotników na czas wojny. Jednocześnie cesarz nałożył na obie Galicje kontygent 7600 rekrutów, w tym 2500 na Galicję zachodnią.

Wezwanie do tworzenia korpusu ochotniczego znalazło żywy od-

⁴ BN Lwów. Oss. sygn. 147 — dyrektorium do Margelika 8 i 29 VII, 29 VIII, 30 IX i 18 X 1796; AGAD Zj. I. N. sygn. 115 s. 506 — dyrektorium do Komisji Urządzącej Galicji z 20 III 1798; K. Koźmian. *Pamiętniki*. T. 1. Wrocław 1972 s. 269. S. Grodziski. *Postulaty szlachty Galicji Zachodniej z okazji hołdu w 1796 roku*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” T. 20:1968 z. 2 s. 85-93.

⁵ BN Lwów Oss. sygn. 147 — adres m. Krakowa z 23 VI 1796; protokół posiedzenia dyrektorium z 25 XI 1796; dyrektorium do Margelika 24 I 1797.

dźwięk wśród szlachty obu Galicji, która zgłosiła gotowość wystawienia 6-tysięcznego korpusu pod warunkiem ograniczenia przymusowego poboru do 2500 rekrutów z obu Galicji. Jeden z dawnych polskich pułkowników rozpoczął we wrześniu organizację oddziałów w cyrkułe sandomierskim, łukowskim, kieleckim i józefowskim. Również przebywający we Lwowie płk Berek Joselewicz w sierpniu 1796 r. zgłosił projekt zorganizowania na koszt ludności żydowskiej ochotniczego korpusu żydowskiego w sile 6-8 tys. piechoty i kawalerii⁶.

Władze wiedeńskie jednak odrzuciły projekty oddzielnych formacji ochotniczych, domagając się jak najszybszego ściągnięcia nakazanego kontyngentu rekrutów, a ludność wezwały do dobrowolnych ofiar w pieniądzu, zbożu, skórach, metalach. Rekrutacja została przeprowadzona brutalnymi środkami, gdyż rekrutów zabierano nocą, zakuwano w kajdany i pędzono do Krakowa, aby rozdzielić między austriackie pułki. Chłopi bronili się przed rekrutacją kosami i siekierami, chronili się do lasów i zbiegali do zaboru pruskiego. Masowo zbiegali także w czasie transportów. Gwałtowność pierwszej rekrutacji wywołała obawy rozruchów chłopskich w Galicji zachodniej, dlatego też dyrektorium wiedeńskie nakazało władzom administracyjnym i policyjnym zwrócić bacznej uwagi na nastroje społeczeństwa⁷.

Spore wyniki natomiast przyniosła akcja składek na wojsko. Szczególną ofiarność wykazali magnaci: A. K. Czartoryski, Aleksander Zamoycki, Jacek Małachowski, a Stanisław Małachowski bezimiennie ofiarował na potrzeby wojska austriackiego 922 korce żyta, 460 korcy owsa, 432 centary siana i 200 łuf karabinowych ze swoich zakładów w Pomykowie, za co otrzymał wyrazy uznania od cesarza. Biskup krakowski Feliks Turski złożył 25 tys. złr w imieniu duchowieństwa, a szlachta cyrkułu sandomierskiego — 18 tys. złr. Mniejsze ofiary składali mieszkańcy miast, cechy, kahały żydowskie, gromady wiejskie — przeważnie pod naciskiem administracji austriackiej⁸.

We wrześniu 1796 r. dyrektorium wiedeńskie załatwiło niektóre dezyderaty szlachty i cesarz dekretem dyrektorialnym z 2 IX zezwolił częściowo na wywóz pszenicy, a w październiku na wywóz siana, owiec

⁶ WAP Kraków Mag. m. Krakowa sygn. 17 s. 319-322, 331-333 — odezwy Komisji Urządzającej z 28 VIII 1796; BN Lwów sygn. 147 Oss. — notatki z posiedzeń dyrektorium z 30 IX i 16 XII 1796; E. K i p a. *Berka Joselewicza projekt legionu żydowskiego dla Austrii 1796*. „Przewodnik Naukowy i Literacki” T. 42:1914 s. 538-548.

⁷ BN Lwów Oss. sygn. 147 — notatka z posiedzenia dyrektorium z 21 IX i 25 XI 1796.

⁸ K i p a, jw. s. 539; WAP Kraków Mag. m. Krakowa sygn. 17 s. 358 — rozporządzenia Komisji Urzędowej z 9 IX i 6 XI 1796; „Gazeta Krakowska” 1796 nr 73, 76-77, 81, 99, 100; 1797 nr 1, 13, 14, 18, 21, 29, 33, 38-39, 69.

i świń. Zapowiedziano także przesłanie do Galicji Zachodniej 300 tys. złr (1,2 mln złp) w srebrnej monecie austriackiej i przedłużono obieg monety polskiej do końca 1797 r. Zarządzenia te miały głównie cele fiskalne, gdyż chodziło o to, aby szlachta mogła opłacić bieżące podatki. Władze wiedeńskie jednak odrzuciły prośby szlachty o zmniejszenie podatków, a sprawy rekwizycji wojskowych i kwaterunku obiecano zbadać później⁹.

Na posiedzeniu dyrektorium z 25 XI 1796 r., z udziałem komisarza Galicji zachodniej Margelika, rozpatrzono większość dezyderatów szlacheckich w sprawach politycznych. Za niemożliwą do realizacji uznano prośbę o wprowadzenie języka polskiego w administracji i w korespondencji z władzami. Radca Vogel podkreślił wówczas, że niemiecki jest głównym językiem monarchii habsburskiej i należy go koniecznie utrzymać, aby przyzwycząić do niego społeczeństwo polskie i doprowadzić do zmiany jego dotychczasowych poglądów. Komisarz Margelik oświadczył, że język niemiecki stanowi czynnik wiążący Galicję zachodnią z pozostałymi prowincjami austriackimi, a Polaków na razie nie powinno się zatrudniać w administracji. Dopuszczał jedynie, aby ludność jeszcze przez pewien czas mogła zwracać się do władz po polsku. Powołanie sejmu krajowego w Galicji zachodniej uznano jeszcze za sprawę niedojrzałą z powodu braku „ducha obywatelskiego” wśród szlachty, co nie pozwala na powierzenie jej sprawy rozwoju i obrony kraju.

Za niewykonalne uznano także dopuszczenie deputatów szlacheckich do gubernium Galicji zachodniej i informacji o sprawach polskich w dyrektorium. Odrzucono również sprawę utworzenia drugiego sądu apelacyjnego w Lublinie.

Dyrektorium odrzuciło również wszystkie postulaty miasta Krakowa, a prawo posiadania dóbr ziemskich przyznano tylko miastu jako gminie. Obiecano jedynie zająć się organizacją władz miejskich oraz uporządkowaniem budżetu. Na koszary przeznaczono kilka klasztorów krakowskich¹⁰.

W grudniu 1796 r. dyrektorium podjęło także przygotowania do likwidacji tymczasowej Komisji Urządzącej Galicji zachodniej oraz powołania na wzór innych prowincji austriackich gubernatora i wicegubernatora, których miano wybierać spośród przedstawicieli arystokracji austriackiej, aby zjednać tym szlachtę polską. Dotychczasowy komisarz

⁹ AGAD Zj. I. N. sygn. 131 s. 179 — rozporządzenie Komisji Urządzącej z 10 IX 1796; sygn. 116 s. 194 — rozporządzenie Komisji Urządzącej z 13 X 1796; BN Lwów Oss. sygn. 147 — posiedzenie dyrektorium z 26 XI 1796.

¹⁰ BN Lwów Oss. sygn. 147 — posiedzenie dyrektorium z 25 XI 1796; dyrektorium do Margelika 24 I 1797.

Galicji zachodniej Margelik miał w najbliższym czasie opuścić swoje stanowisko ¹¹.

Duchowieństwo Galicji zachodniej wysunęło swoje postulaty stosunkowo najpóźniej. W jego imieniu wystąpili w memoriale z 29 X 1796 r. obydwaj biskupi łacińscy — krakowski Feliks Turski i chełmski Wojciech Skarszewski. Prosili oni cesarza o ochronę religii katolickiej, pozostawienie beneficjów kościelnych w ręku duchownych i niepodwyższanie podatków od dóbr duchownych. Postulowali również zachowanie jurysdykcji biskupów i nieuszczipianie władzy biskupów przez konsystorze, pozostawienie w gestii biskupów seminariów duchownych, obniżenie granicy wieku przy wstępowaniu do klasztorów oraz przy święceniach kapłańskich (24 lata). Na końcu memoriału wyrazili obawy przed administracją austriacką Galicji ze względu na jej niechęć do duchowieństwa ¹².

Cesarz prawie w całości zatwierdził wnioski dyrektorium w sprawie polskich dezyderiów, a w styczniu 1797 r. wyraził zgodę na przyjęcie deputacji szlachty i duchowieństwa, złożonej z Franciszka Żeleńskiego i Andrzeja Ledóchowskiego w imieniu szlachty oraz ks. Lipińskiego, wikariusza generalnego krakowskiego, od biskupów, kanonika Andrzeja Gawrońskiego od kapituły krakowskiej i ks. Sołtyka, dziekana krakowskiego, od biskupstwa chełmskiego. Audiencję wyznaczono na 26 II, a deputaci mieli ograniczyć się do złożenia cesarzowi wyrazów hołdu oraz podziękowania za misję homagialną ks. Auersperga i prosić o nadanie mu indygenatu galicyjskiego. Cesarz zabronił składania ponownych dezyderatów ¹³.

To ugodowe, pozornie przychylne dla społeczeństwa Galicji zachodniej, stanowisko władz austriackich wynikało przede wszystkim z krytycznej sytuacji na froncie włoskim oraz z obaw przed Rosją, która od 1795 r. stale sugerowała zajęcie Galicji przez wojska rosyjskie, aby Austria mogła swobodnie przerzucić całość swych wojsk na front przeciw Francji bez obawy o możliwe wystąpienia Polaków w Galicji. Śmierć Katarzyny II (17 XI 1796 r.) wywołała niepokój w kołach wiedeńskich, gdyż nowy car Paweł I lekceważył Austrię i żałował rozbiórów Polski. Austriacki minister spraw zagranicznych Thugutt dla ocalenia przymierza z Rosją zgadzał się nawet na ewentualne odbudowanie Polski, gdyby w tym kierunku szły zamysły Pawła I. Jednocześnie wobec niechętej w stosunku do Austrii postawy średniej i drobnej

¹¹ Tamże — posiedzenie dyrektorium z 16 I 1797.

¹² AGAD Zj. I. N. sygn. 118 s. 110 n. — z kancelarii cesarskiej do Margelika 1 II 1797.

¹³ BN Lwów Oss. sygn. 147 — posiedzenie dyrektorium z 25 XI 1796, 16 i 27 I 1797 (notatki).

szlachty, narastającej w miarę sukcesów francuskich, policja austriacka doradzała podjęcie akcji zjednywania szlachty polskiej¹⁴.

W obliczu trudnej sytuacji wojennej oraz niepewności sojusznika rosyjskiego, mimo zawarcia ostatecznego traktatu rozbiorowego (26 I 1797), ces. Franciszek zdecydował się na przyjęcie delegatów polskich, a nawet memoriału. Delegaci szlacheccy przekroczyli bowiem pierwotny zakaz i opracowali memoriał obejmujący „ważniejsze prośby”. Jego tekst był jednak prawdopodobnie wcześniej uzgodniony z kancelarią cesarską i — być może — to właśnie przyczyniło się do przesunięcia audiencji na 1 III 1797 r.

Na wstępie delegowani podkreślili zasadniczą zmianę w położeniu kraju, „gdy sytuacja kraju naszego do tego doszła punktu, że władza rządowa już nie w naszej, ale w monarchy zostaje mocy” Zwrócili także uwagę na wielonarodowy charakter monarchii habsburskiej oraz podkreślili wdzięczność dla cesarza za to, że „na zniszczenie egzystencji narodu polskiego potęgi swojej nie użył” oraz udzielił schronienia wielu polskim rodzinom w czasie insurekcji. Memoriał wyrażał także podziękowania za wybór Auersperga do odebrania przysięgi wierności.

Zaraz jednak w następnym punkcie zarzucili administracji austriackiej w Galicji wschodniej niechęć do społeczeństwa polskiego, co spowodowało, że „najsprawiedliwsze rozporządzenia wykonywane bywają sposobem przykrym, kosztownym i całą domową wzruszając cichość.” Dlatego domagali się w imieniu całej ludności Galicji zachodniej, aby administracja używała w rozporządzeniach języka polskiego, co ułatwiłoby i przyspieszyłoby ich wykonanie oraz pozwoliłoby uniknąć sporów i kosztów.

Memoriał ponawiał także prośbę szlachty Galicji zachodniej złożoną Auerspergowi w Krakowie o powołanie stanów prowincjonalnych w Galicji zachodniej. Delegowani wysunęli również prośbę o powołanie w Wiedniu oddzielnej kancelarii dla obu Galicji. Motywowali to oddaleniem tych prowincji od Wiednia oraz ich charakterem rolniczym, koniecznością dobrej znajomości kraju przy podejmowaniu wszelkich decyzji oraz ostrożnego dokonywania wszelkich zmian w dotychczasowych stosunkach. W przypadku powołania kancelarii galicyjskiej delegowani prosili o udział w niej Polaków.

Delegowani w memoriale obliczali straty Galicji zachodniej w wyniku zniszczeń wojennych, przerwaniu wywozu zboża i bankructwa ban-

¹⁴ M. Kukiel. *Próby powstańcze po trzecim rozbiore 1795-1797*. Kraków 1912 s. 159-166; tenże. *Polityka Austrii względem Polaków w końcu XVIII w.* „Kwartalnik Historyczny” 1910 s. 282 n.; Sz. Askęna z y. *Napoleon a Polska*. Warszawa 1918 s. 212; BN Lwów Oss. sygn. 147 — raport Ardelta z 20 II 1797 z Lublina.

ków na 100 mlnów złp. Dlatego prosili o wydanie zezwolenia na nieograniczony wywóz zboża, szczególnie pszenicy, co zasiliłoby kraj w gotówkę i ułatwiłoby opłacenie podatków. Wyszuli w związku z tym prośbę o zawarcie przez Austrię traktatu handlowego z Prusami, co pozwoliłoby uniknąć zależności od pruskiej polityki celnej.

Treść memoriału wskazuje na to, że jego autorzy znali już odpowiedź ces. Franciszka II na dezyderaty wręczone w czasie homagium. Memoriał był rzeczowy i daleki od służalczości, a podpis „najniżsi słuźdy i wierni poddani” miał raczej charakter zwyczajowy i brak w nim było podkreślenia uczuć wiernopoddańczych i radości z powodu przejścia pod panowanie habsburskie. Deputowani pominęli nakazaną poprzednio przez cesarza prośbę o nadanie Auerspergowi indygenatu galicyjskiego. Uderzająca była krytyka działalności administracji austriackiej. Wprawdzie dotyczyła ona Galicji wschodniej, ale była ona chyba także odbiciem pierwszych doświadczeń Galicji zachodniej, którą „obsiadło drobne a dokuczliwe robactwo” (K. Koźmian) urzędników austriackich. Równocześnie można by widzieć w tej krytyce echo józefińskich reform chłopskich oraz interwencji komisarzy galicyjskich w stosunki między dworem a wsią oraz obawy przed wprowadzeniem tych reform do Galicji zachodniej.¹⁵

Cesarz nie udzielił delegowanym żadnej odpowiedzi, ale równocześnie w „Gazecie Krakowskiej” został opublikowany dekret dyrektorialny z 14 I 1797 r., obejmujący odpowiedź cesarza na prośby „wielu osób szlacheckich”. Administracja austriacka potraktowała prośby szlacheckie jako pisma prywatne i skierowała odpowiedź do Piotra Małachowskiego, dawnego wojewody krakowskiego, jako podpisanego na pierwszym miejscu. Cesarz uznał konieczność używania w administracji języka niemieckiego, ale dopuszczał zwracanie się do władz także po łacinie lub polsku, co zresztą było powszechnie praktykowane. Powołanie sejmu stanowego odłożył do spokojniejszych czasów, gdy mieszkańcy Galicji zachodniej przyzwyczają się do ustroju monarchii habsburskiej. Obiecał także powoływanie Polaków na niższe stanowiska administracyjne i sądowe¹⁶.

Publikacja w gazecie świadczyła, że cesarz chciał, aby jego odpowiedź miała charakter publiczny i doszła do wiadomości ogółu szlachty. Przypuszczalnie podobnie przesyłano odpowiedzi na inne prośby, ale

¹⁵ Memoriał N. Monarsze [...] podany od Franciszka Zeleńskiego orderu O. Białego kawalera i Antoniego Ledóchowskiego ord. św. Stanisława kawalera, delegowanych Zachodniej Galicji na audiencji w dniu 1 marca 1797 r. „Gazeta Krakowska” 1797 nr 103. Por. Grodziski, jw. s. 84-93.

¹⁶ Z ces. król. Cyrkularnego Urzędu Radomskiego. Dn. 24 lutego [1797]. Tamże dodatek do nru 28 z 1797 r.

bez ich publikacji. Dopiero 25 IX 1797 r. cesarz zawiadomił o powołaniu w Wiedniu Nadwornej Kancelarii Galicji jako odpowiedź na memoriał delegowanych. Wówczas też opublikowano w „Gazecie Krakowskiej” złożony przez nich memoriał.

Ostrzej potraktowano dezyderaty duchowieństwa, któremu jeszcze przed audiencją u cesarza zakomunikowano odpowiedź cesarza za pośrednictwem komisarza Margelika. Cesarz 1 II 1797 r. zapewniał duchowieństwo Galicji zachodniej o swej opiece nad religią katolicką, ale jednocześnie zapowiadał poddanie duchowieństwa tym samym przepisom, które obowiązywały w Austrii, oraz rozciągnięcie kontroli państwa. Obiecywał jednak utrzymanie władzy biskupów nad seminariami duchownymi, a w przyszłości także nad sprawami szkolnymi. Zapowiedział rozgraniczenie jurysdykcji duchownej od świeckiej oraz powołanie komisji duchownej na wzór innych prowincji. Odmówił obniżenia wieku przy przyjmowaniu ślubów zakonnych, nakazał spisanie klasztorów i zakonników oraz wszystkich beneficjów kościelnych, obiecując powiększenie ich dla księży pełniących obowiązki duszpasterskie. Wszelkie nominacje na godności kościelne podporządkowano zatwierdzeniu cesarza, który nakazał jednak Margelikowi unikanie wszelkich zdrażeń z duchowieństwem i wprowadzanie nowych przepisów „z jak największą uwagą i jak najwolniej”¹⁷.

Austria była jedynym z państw rozbiorowych, które po upadku Rzeczypospolitej zgodziło się na zgłoszenie przez społeczeństwo polskie próśb i skarg, co więcej — starało się je rozpatrzyć, a niektóre prośby, szczególnie o charakterze gospodarczym, zostały uwzględnione, zresztą w interesie skarbu austriackiego. Cesarz Franciszek II zgodził się na przyjęcie delegatów szlachty i duchowieństwa, co świadczyło o chęci zjednania szlachty dla rządów austriackich, ale wynikało z niepewności posiadania polskiego łupu rozbiorowego oraz groźnej sytuacji Austrii w wojnie z Francją.

Masowe prośby, dezyderaty i skargi społeczeństwa z 1796 r. wyrażały protest przeciw uciskowi wojskowemu i podatkowemu austriackiego zaborcy oraz zahamowaniu wywozu zboża, co po zniszczeniach wojennych utrudniało, a często uniemożliwiało płacenie podatków. W warunkach zaborczych szlachta i duchowieństwo z konieczności godziły się z rządami obcymi, ale jednocześnie wyrażały publicznie krytykę nowej administracji i wysunęły postulaty nadania Galicji zachodniej pewnej odrębności w państwie habsburskim przez powołanie sejmu stanowego, spolszczenie administracji oraz udziału czynnika miejscowego

¹⁷ AGAD Zj. I. N. sygn. 118 s. 110 n. — z kancelarii cesarskiej do Margelika 1 II 1797.

w decyzjach dotyczących Galicji zachodniej. Postulaty te zostały odrzucone lub odłożone, ale świadczyły o tym, że mimo klęski rozbiorów polskie społeczeństwo chciało zachować chociaż pewne pozory odrębności pod panowaniem Habsburgów. Jednocześnie Centralizacja lwowska, rozgałęziona na obie Galicje, popierała polski ruch zbrojny na Wołoszczyźnie. Latem 1797 r. władze austriackie brutalnie zdławiły wszelkie próby niepodległościowe przez kary śmierci na schwytyanych powstańcach oraz ostre represje w stosunku do wszystkich podejrzanych patriotów. Okazało się wówczas, że dopuszczenie do dezyderatów wynikało tylko z chwilowego kryzysu państwa austriackiego oraz niepewności posiadania nowego zaboru, a prawdziwy stosunek do społeczeństwa polskiego wykazały represje 1797 r. i lat następnych oraz bezwzględna eksploatacja skarbowa i gospodarcza Galicji zachodniej.